Stowarzyszenie Nasze Dzieci
Razem Przeciw Alienacji w Rodzinie
61-051 Poznań, ul. Goplańska 6b, kontakt@alienacja.eu, www.alienacja.eu
NIP: 7822895044; REGON: 388354912; KRS: 0000885412; Konto Bankowe: 95 1140 2004 0000 3302 8113 2733

Poznań, 31 marca 2026 r.

Ocena

Stowarzyszenia *Nasze Dzieci – Razem Przeciw Alienacji w Rodzinie*

z 31 marca 2026 r.

Projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, nr w wykazie prac: UD 349

Przedstawiony do konsultacji społecznych (publicznych) Projekt - nie zawiera spójnej koncepcji zmian ustawy k.r.o., których implementacja prowadziłaby do jakiegokolwiek polepszenia sytuacji dziecka w sytuacji rozpadu jego rodziny.

W szczególności brak jest w istocie mechanizmów, które zapewnią dziecku utrzymywanie więzi z obojgiem rodziców, aby w ten sposób uszanować nie tylko prawa i dobro dziecka, ale aby zapewnić dziecku jego integralny rozwój emocjonalny i społeczny w sposób bezwarunkowy z obojgiem rodziców.

Piecza współdzielona jest właściwym sposobem sprawowania opieki nad dziećmi po rozpadzie rodziny - powinna być orzekana domyślnie, lecz nie w sposób zaproponowany przez autorów Projektu, ponieważ w propozycji zmian w KRiO jest więcej sprzeczności prawnych i utrudnień, aby właśnie orzekać pieczę współdzieloną. Tym projektem można osiągnąć dokładnie przeciwne cele, od tych, które były impulsem do powstania tego projektu.

Brak przepisów o ochronie więzi rodzicielskiej

Więź rodzicielska wynika ze stanu faktycznego (prawo naturalne), dlatego w prawach rodzicielskich właśnie owa więź powinna znaleźć ochronę prawną. Z tej więzi wywodzi się naturalne prawo do wykonywania opieki nad dzieckiem. Natomiast w polskiej rzeczywistości sądowej, dziecko w większości spraw nie znajduje właściwej ochrony prawnej, co wynika nie tylko z braku odpowiednich przepisów prawa materialnego i procesowego (alienacja systemowa).

Dlatego przy rozwodzie bądź przy rozstaniu się rodziców, jeśli rodzice sami nie ustalili warunków sprawowania pieczy (opieki) nad dzieckiem, **prawo i sąd musi** zagwarantować dziecku realizację jego prawa do rozwijania więzi z obojgiem rodziców, czego nie przewidują obecne przepisy.

Alienacja rodzicielska to stan psychiczny dziecka, które bezzasadnie staje po stronie jednego z rodziców (rodzica preferowanego), odrzucając relację z drugim rodzicem (alienowanym), w sytuacji mocno konfliktowej separacji lub rozwodu rodziców.*

* Demosthenes Lorandos, William Bernet. "*Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki i prawa.*" Wyd. DIFIN. (2023). ISBN: 978-83-8270-256-9

Stowarzyszenie Nasze Dzieci
Razem Przeciw Alienacji w Rodzinie
61-051 Poznań, ul. Goplańska 6b, kontakt@alienacja.eu, www.alienacja.eu
NIP: 7822895044; REGON: 388354912; KRS: 0000885412; Konto Bankowe: 95 1140 2004 0000 3302 8113 2733

Proponowane zwiększenie warunków dopuszczenia wykonywania dalszej opieki nad dzieckiem w formie pieczy współdzielonej tworzy jeszcze bardziej dyskryminacyjny model naruszania praw i dobra samego dziecka, a także jego rodziców (szczegóły problemu przedstawimy poniżej).

Gdy rodzice dziecka nie potrafią ustalić wspólnej opieki (pieczy) nad małoletnim (z reguły jeden rodzic czyni przeszkody) i sprawa trafia do sądu, wówczas sąd powinien zabezpieczyć naturalne prawo dziecka do obojga rodziców i „podzielić" po połowie okres wykonywania opieki nad dzieckiem, jeśli oboje rodziców mają taką wolę także niezależnie od sprzeciwu woli jednego z rodziców (żadne kontakty dziecka z rodzicem nie mają wówczas racji bytu w kontekście wykonywania opieki nad małoletnim).[1]

Powinna to być nadrzędna zasada w prawie rodzinnym. Jednakże rodzice mają możliwość ustalenia innych okresów pieczy, jeśli jeden z rodziców nie może, ze względów faktycznych, sprawować pieczy w równym okresie, wówczas sąd powinien uwzględnić jego wniosek o wykonywanie pieczy w czasie, w jakim może ją wykonywać.

Rozwód czy rozstanie się rodziców dziecka, nie może być podstawą ingerencji w godnościowe prawa człowieka związane z prawami rodzicielskimi, tj. ograniczania władzy rodzicielskiej, które w istocie sprowadza się do pozbawienia dziecka prawa do obojga rodziców (sic!), bo mamy wówczas bezprawną ingerencję państwa w podmiotowe prawa człowieka, w podmiotowość rodziny i w podmiotowość dziecka.

Intencją ustawodawcy (nowelizacja KRiO z sierpnia 2015 r.) było i jest, aby „**prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców"**, zachowało realny wymiar, jednakże nie zapobiegło to stosowaniu izolacji, wyobcowania (alienacji) przez jednego z rodziców.

Stosowanie wadliwego aktualnie prawa materialnego i procesowego przez polskie sądownictwo rodzinne (od początku jego uchwalenia w 1964 r.) w istocie przyczyniło się do **„ustawowej aborcji rodzica"**, która wyeliminowała z życia dziecka (także i z życia rodziny) jednego z rodziców, którym w Polsce, w ponad 90% jest ojciec (tym samym ponad 5 milionów dzieci zostało pozbawionych pełnego dzieciństwa z obojgiem rodziców).[2]

Alienacja rodzicielska to stan psychiczny dziecka, które bezzasadnie staje po stronie jednego z rodziców (rodzica preferowanego), odrzucając relację z drugim rodzicem (alienowanym), w sytuacji mocno konfliktowej separacji lub rozwodu rodziców.*

* Demosthenes Lorandos, William Bernet. "*Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki i prawa.*" Wyd. DIFIN. (2023). ISBN: 978-83-8270-256-9

Od początku istnienia KRiO, dziecko było i jest nadal wyłącznie przedmiotem postępowania sądowego, które nie znalazło podmiotowej ochrony w polskim wymiarze „sprawiedliwości".

Wyrażenie „dobro dziecka" jest współczesną i naczelną zasadą prawa rodzinnego w kontekście optymalnego rozwoju dziecka poprzez więź rodzicielską z obojgiem rodziców, w jego naturalnym środowisku, jakim jest biologiczna rodzina lub w rodzinie zastępczej (spokrewnionej bądź obcej). Jednakże zasada ta, w kontekście propozycji nowelizacji KRiO, nie znalazła ochrony prawnej.[3]

Poprzez życie w rodzinie oraz ze względu na etyczny charakter i prawny obowiązek powodowany miłością rodzicielską, oboje rodziców, tj. ojciec i matka mają (muszą) zagwarantować swojemu dziecku realizację ww. zasady. Wszyscy korzystają wówczas z naturalnych i chronionych prawem wolności (i praw) do współdecydowania o istotnych materialnych i niematerialnych warunkach życia swojej rodziny.

Więź rodzicielska (rodzic – dziecko), jest prawem naturalnym i podmiotowym każdego rodzica (także opiekuna prawnego)[4] oraz faktyczną i aksjologiczną przesłanką zasady dobra dziecka, która w każdej rodzinie przejawia się swoistą troską o życie i rozwój dziecka wg aksjologii rodziny, ale w ramach obowiązującego systemu prawnego danego państwa.

W polskim systemie prawnym, zasada „dobra dziecka" wyznacza też granice ingerencji państwa w prawa rodzicielskie wykonywane przez rodziców (bądź opiekunów), które należą do naturalnych i podmiotowych praw człowieka, a których zabezpieczenie jest obowiązkiem każdego państwa.

Rozwód to osłabienie najlepszych warunków życia dziecka

Funkcje prawa rodzinnego w sytuacji rozpadu rodziny

Rozwód czy rozstanie się rodziców dziecka, zawsze jest dla małoletniego największą traumą emocjonalną, którą dodatkowo potęgują niedojrzali rodzicielsko i społecznie rodzice oraz złe materialne i proceduralne prawo, które nie zabezpiecza tej najwyższej wartości w życiu dziecka. W przypadku gdy niedojrzały rodzicielsko i społecznie rodzic alienuje małoletniego od drugiego rodzica, naruszając nie tylko prawa i dobro dziecka, ale też i prawa drugiego rodzica, obecne prawo oraz sądy rodzinne nie chronią ani małoletniego dziecka, ani jego rodzica.

Alienacja rodzicielska to stan psychiczny dziecka, które bezzasadnie staje po stronie jednego z rodziców (rodzica preferowanego), odrzucając relację z drugim rodzicem (alienowanym), w sytuacji mocno konfliktowej separacji lub rozwodu rodziców.*

* Demosthenes Lorandos, William Bernet. "*Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki i prawa.*" Wyd. DIFIN. (2023). ISBN: 978-83-8270-256-9

Poza tym – w polskiej sądowej rzeczywistości – w klauzuli „dobra dziecka" nie zawiera się dobro rodziny, jako podstawowej komórki społecznej, ale z reguły jedynie interes jednego z rodziców (najczęściej alienującego dziecko), a nie interes i dobro dziecka!

Także postępowanie w sądzie rodzinnym z reguły „wzmacnia prawnie" tylko jednego rodzica, z drugiego rodzica czyni niepełnowartościowego prawnie, a z dziecka tylko przedmiot postępowania, bez zagwarantowania mu podmiotowych i naturalnych praw do obojga rodziców (nawet w przypadku niedojrzałości jego rodziców lub tylko jednego rodzica - z reguły matki).[5]

Konflikty prawne w druku UD 349

Druk UD 349 w żaden sposób nie usunął konfliktów systemowych w prawie rodzinnym, tak jakby ustawodawca całkowicie zapomniał o obowiązku tworzenia dobrego prawa, a dodatkowo wytworzył nowe problemy.

Nowe brzmienie art. 58 KRiO wg druku UD 349
(rozpad małżeństwa - sprawy rozwodowe)

Art. 58. § 1. W wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i kontaktach rodziców z dzieckiem oraz orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Sąd uwzględnia pisemne porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia.

§ 1a. W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie.

§ 1a[1]. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom oraz orzec, że każdy z rodziców sprawuje bieżącą pieczę nad dzieckiem w powtarzających się, lecz niekoniecznie równych okresach (piecza współdzielona). **(nowy przepis)**

Alienacja rodzicielska to stan psychiczny dziecka, które bezzasadnie staje po stronie jednego z rodziców (rodzica preferowanego), odrzucając relację z drugim rodzicem (alienowanym), w sytuacji mocno konfliktowej separacji lub rozwodu rodziców.*

* Demosthenes Lorandos, William Bernet. "*Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki i prawa.*" Wyd. DIFIN. (2023). ISBN: 978-83-8270-256-9

§ 1a². Orzekając pieczę współdzieloną, sąd kieruje się dobrem dziecka i uwzględnia w szczególności: **(nowy przepis)**

1) zdanie dziecka;

2) wiek i stan zdrowia dziecka;

3) zdolność rodziców do komunikacji i współpracy w sprawach dotyczących dziecka oraz ich sytuację osobistą;

4) odległość pomiędzy miejscami pobytu rodziców;

5) dotychczasowy podział obowiązków rodzicielskich.

§ 1a³. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia. **(nowy przepis)**

§ 1b. Na zgodny wniosek stron sąd nie orzeka o utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem.

§ 1c. Sąd nie orzeka w przedmiocie kontaktów rodziców z dzieckiem i wysokości, w jakiej każdy z rodziców jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka, jeżeli orzeka o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej, w rozumieniu ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. **(nowy przepis)**

§ 1d. Sąd nie orzeka w przedmiocie kontaktów rodziców z dzieckiem, jeżeli są podstawy do wydania wyroku zaocznego albo miejsce pobytu rodzica nie jest znane. **(nowy przepis)**

Nowe brzmienie art. 107 KRiO wg druku UD 349

(rozpad konkubinatu)

Art. 107. § 1. Jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom żyjącym w rozłączeniu, sąd opiekuńczy może ze względu na dobro dziecka określić sposób jej wykonywania i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Sąd pozostawia władzę rodzicielską obojgu rodzicom, jeżeli przedstawili zgodne z dobrem dziecka pisemne porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia.

§ 2. W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem.

§ 2a. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, orzekając pieczę współdzieloną. **(nowy przepis)**

§ 2b. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia.

§ 2c. Sąd nie orzeka w przedmiocie kontaktów rodziców z dzieckiem i wysokości, w jakiej każdy z rodziców jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka, jeżeli orzeka o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej w rozumieniu ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. **(nowy przepis)**

§ 2d. Sąd może odstąpić od orzekania w przedmiocie kontaktów rodziców z dzieckiem, jeżeli rodzic nie stawił się na rozprawę albo mimo stawienia nie bierze w niej udziału albo miejsce pobytu rodzica nie jest znane. **(nowy przepis)**

I wada (konflikty prawne)

Przepisy różnicują regulacje prawne dla rozpadających się małżeństw i konkubinatów. Można by zadać pytanie: dlaczego są takie różnice normatywne dla tych dwóch typów rodzin?

Przepisy dla małżeństw (art. 58 KRiO) stawiają więcej warunków, aby orzec pieczę współdzieloną, czego nie ma dla konkubinatów (art. 107 KRiO).

Ta różnica doprowadzi do spadku zawieranych małżeństw, bo przy rozwodzie jest więcej warunków dla pieczy współdzielonej **(czy celem zamierzonym jest zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw)?**

Spadek liczby małżeństw, to przede wszystkim:

1) sekularyzacja, która generalnie zmniejszy wpływ Kościoła na życie społeczeństwa (religia jest systemem normatywnym wielu Polaków),

2) rosnące zagrożenie świeckością instytucji małżeństwa, tj. wypieranie aksjologii chrześcijańskiej z życia Narodu,

3) tworzenie społeczeństwa opartego wyłącznie o liberalne (demokratyczno – liberalne), często wręcz nihilistyczne wzorce.

Powyższe okoliczności często prowadzą do: umniejszania tradycyjnej struktury i tożsamości rodzinnej; czy zwiększają permisywizm w życiu rodziny, co prowadzi z kolei do upadku kultury życia rodzinnego i społecznego; czy zwiększają anarchizm i nihilizm w życiu człowieka na zasadzie „totalnej wolności", co często dehumanizuje relacje międzyludzkie oraz obniża wartość rodziny.

Przepis z art. 58 względem art. 107 KRiO narusza, np:

1) art. 18 Konstytucji RP [ochrona małżeństwa, rodziny, rodzicielstwa], ponieważ w sposób ustawowy obniża tę konstytucyjną ochronę rodziny, ponieważ KRiO tworzy dualizm normatywny wobec tych dwóch typów rozpadu rodziny,

2) art. 32 Konstytucji RP [zasada równości] Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne: ponieważ różnicuje ochronę prawną od typu rozpadu rodziny (w gorszej sytuacji jest rodzina, która bierze rozwód wg polskiego prawa),

3) art. 3 ust. 1 Konwencji o Prawach Dziecka, tzw. najlepszy interes dziecka oraz klauzulę dobra dziecka, ponieważ dziecko w rozwodzie ma mniejszą ochronę prawną, niż dziecko przy rozpadzie konkubinatu,

4) art. 8. [Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego] Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności: każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego […] Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie […]. Rozwód nie należy do wyjątkowych sytuacji, aby ingerować w prawa dziecka i w prawa rodziców, bo ingerując w prawa rodzicielskie, umniejszamy prawną ochronę prawa dziecka do obojga rodziców w sytuacji rozpadu jego rodziny.

5) art. 5 VII Protokołu do Konwencji o Prawa Człowieka i Podstawowych Wolności: [równość małżonków] - Małżonkom przysługują równe prawa i obowiązki o charakterze cywilno-prawnym

w stosunkach pomiędzy nimi i w stosunkach z ich dziećmi, w odniesieniu do małżeństwa, w trakcie jego trwania i w wypadku jego rozwiązania. Niniejszy przepis nie stoi na przeszkodzie podjęciu przez państwo środków koniecznych dla zabezpieczenia dobra dzieci. Rozwód nie należy do koniecznych środków, aby ingerować w prawa dziecka i w prawa rodziców, bo ingerując w prawa rodzicielskie, umniejszamy prawną ochronę prawa dziecka do obojga rodziców w sytuacji rozpadu jego rodziny.

6) art. 30 Konstytucji RP: Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka [...]. Jest [...] nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Godność ta jest źródłem wolności i praw człowieka, stanowiąc najwyższą wartość, której nie można się zrzec ani ograniczyć, niezależnie od zachowania jednostki. Rozwód jako wola jednego rodzica czy obojga rodziców – nie stanowi przesłanki naruszania godności bycia rodzicem.

7) art. 91 Konstytucji RP: Ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw RP, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. **Umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą**, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową.

Również w poprzednim stanie prawnym, powyższe przepisy z różnych aktów (w tym i prawa międzynarodowego) – były naruszone przez stosowanie KRiO w sytuacji rozpadu rodziny, kiedy sprawa była procedowana w Polsce.

Pominięto całkowicie wcześniejsze wady w KRiO w konfrontacji z przepisami ustawy *o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*, tj. fakt, że rodzic, któremu ograniczono władzę rodzicielską, **nie może** dokonać adopcji, (tj. być opiekunem prawnym, tzn. **nie może tworzyć rodziny zastępczej** oraz **prowadzić rodzinnego domu dziecka** – (art. 42), **nie może** wykonywać zawodu asystenta rodziny (art. 12), **nie może** być kierownikiem placówki wsparcia dziennego (art. 25), **nie może wykonywać zawodu**: a) wychowawcy, b) pedagoga, c) psychologa d) jako osoba prowadząca terapię, e) opiekuna dziecięcego (art. 26 ww. ustawy), **nie może był ławnikiem w sądzie (funkcja orzecznicza).**

Alienacja rodzicielska to stan psychiczny dziecka, które bezzasadnie staje po stronie jednego z rodziców (rodzica preferowanego), odrzucając relację z drugim rodzicem (alienowanym), w sytuacji mocno konfliktowej separacji lub rozwodu rodziców.*

* Demosthenes Lorandos, William Bernet. "*Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki i prawa.*" Wyd. DIFIN. (2023). ISBN: 978-83-8270-256-9

Wystarczył tylko brak zgody jednego małżonka, aby zawrzeć „porozumienie rodzicielskie" i pozbawić rodzica możliwości dalszego wykonywania przez niego ww. zawodu w oparciu o ustawę *o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* z dnia 9 czerwca 2011 r., której **celem było/jest wspieranie rodziny („w kryzysie") poprzez udzielenie tej rodzinie pomocy, a głównie dziecku.**

Obecna proponowana nowelizacja KRiO drukiem UD 349 jeszcze bardziej narusza ww. przepisy prawa, w tym i samą Konstytucję RP.

II wada (brak właściwych założeń aksjologicznych)

Zasadniczym pytaniem jest: Jakie powinny być założenia aksjologiczne druku UD 349, aby poprawić prawną ochronę rodzicielstwa i prawo dziecka do wychowania w rodzinie w sytuacji rozpadu rodziny dziecka?

Podstawowym warunkiem stosowania pieczy współdzielonej (opieki naprzemiennej) powinna być: **dalsza wola obojga rodziców do tego modelu wychowywania dziecka – niezależnie od negatywnej woli jednego z rodziców czy każdego z nich wobec siebie.**

Prawo dziecka do obojga rodziców (uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców), prawo materialne (KRiO) oraz praktyka stosowania prawa – **powinny umożliwiać obojgu rodzicom dalsze wykonywanie przez nich opieki nad dzieckiem, tak jak to było podczas życia w rodzinie.**

Jednakże rodzice mogą ustalić inaczej z powodów faktycznych (np. prawa jednego z nich). Wykonywanie takiego modelu opieki powinno zależeć wyłącznie od woli tego rodzica, a nie od „przymusu sądowego" ingerującego w prawa dziecka.

Tych założeń aksjologicznych druk UD 349 – NIE SPEŁNIA.

Wzrost rozpadów rodzin i dyskryminacyjne traktowanie dziecka w sytuacji postępowania sądowego (w przypadku rozwodu czy sprawy opiekuńczej) – powoduje, że:

1) instytucja rodziny traci na wartości w życiu społecznym,

2) praktyka stosowania prawa w Polsce – niszczy życie jednej z tych dwóch niepełnych rodzin (po rozpadzie jednej pełnej rodziny), co najbardziej uderza w samo dziecko,

Alienacja rodzicielska to stan psychiczny dziecka, które bezzasadnie staje po stronie jednego z rodziców (rodzica preferowanego), odrzucając relację z drugim rodzicem (alienowanym), w sytuacji mocno konfliktowej separacji lub rozwodu rodziców.*

* Demosthenes Lorandos, William Bernet. "*Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki i prawa.*" Wyd. DIFIN. (2023). ISBN: 978-83-8270-256-9

3) uniemożliwia kobietom wykonywanie pracy zarobkowej (które potem twierdzą, że mają niskie emerytury dlatego że system nie wspierał ich pracy, a one wybierały „bycie w domu z dzieckiem", zamiast dalszy rozwój zawodowy – obciąża to również budżet państwa),
4) przybywa tzw. sierot sądowych, tj. zaburzonych emocjonalnie i psychicznie dzieci, których rodzicie przeszli „sądowy, polski zwyczaj" stosowania prawa w sytuacji rozpadu rodziny, co również zwiększa odsetek samobójstw dzieci, młodzieży i mężczyzn w Polsce,
5) rodzice, którzy przeszli rozpad rodziny w Polsce, nie są już zainteresowani dalszym rodzicielstwem,
6) **spada dzietność w Polsce, co powoduje, że potrzebny jest napływ zewnętrznej siły roboczej,** a to może oznaczać napływ „negatywnej" imigracji (obcej kulturowo dla Polski).

Proponowana nowelizacja wzmocni patologiczne stosowanie zachowań wyobcowujących (alienacyjnych), mimo iż sędziowie rodzinni – w orzecznictwie – potwierdzili, że cyt.: **Alienacja rodzicielska jest efektem zachowań, występujących najczęściej w wyniku rozstania się (rozpadu związku – rozwodu) rodziców dziecka. Jednym z elementów alienacji jest przyznawanie głównej opieki nad dzieckiem jednemu z rodziców, co zarazem ogranicza kontakt z drugim z rodziców i w efekcie może wywołać u dziecka wiele niepożądanych zachowań i zaburzeń. Zerwanie więzi między dzieckiem a jednym z rodziców jest dla tego dziecka krzywdą** (*vide*, postanowienie SR z 31.10.2017 r., III Nsm 180/15).

Aktualna nowelizacja kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (KRiO) i kodeksu postępowania cywilnego (KPC), ukazująca się pod numerem UD 349 w obliczu nieskutecznych działań rządu i wobec wzrastającej liczby rozpadu rodzin (związków małżeńskich i pozamałżeńskich) – nie spełnia w ogóle celu ochrony rodziny czy rodzicielstwa i praw dziecka, bo w istocie nie poprawia wadliwego i konfliktowego prawa rodzinnego, a jedynie petryfikuje wcześniejsze nieudane zmiany, np. KRiO w 2008 r. czy KPC w 2011 r. (np. tzw. egzekucja kontaktów).

Nietrwałość związków małżeńskich czy związków pozamałżeńskich (konkubinatu) w sytuacji gdy kobieta i mężczyzna są rodzicami dziecka ma również swoje przyczyny w samym systemie prawa rodzinnego, które jest w wielu przypadkach nieracjonalne i konfliktogenne, co w polskich

Alienacja rodzicielska to stan psychiczny dziecka, które bezzasadnie staje po stronie jednego z rodziców (rodzica preferowanego), odrzucając relację z drugim rodzicem (alienowanym), w sytuacji mocno konfliktowej separacji lub rozwodu rodziców.*

* Demosthenes Lorandos, William Bernet. "*Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki i prawa.*" Wyd. DIFIN. (2023). ISBN: 978-83-8270-256-9

warunkach jest bardzo widoczne i symptomatyczne, bo doprowadziło do wcześniejszej „ułomnej" legislacji, prowadzącej do tworzenia konfliktów aksjologicznych w obrębie samego prawa rodzinnego z wyraźną szkodą dla samego dziecka[6] – **a obecna nowelizacja nie usuwa tych znanych problemów w sferze wykładni prawa.**

Decyzja o rozpadzie rodziny najczęściej poprzedzona jest konfliktem, który ma najdonioślejsze znaczenie dla funkcjonowania, rozwoju i szeroko pojętego dobra dziecka.

Rozwód rodziców dziecka czy rozpad konkubinatu, w którym również jest dziecko – nie jest prawną przesłanką ingerencji ustawodawcy czy sądu w prawa rodzicielskie rodziców. Podstawą ingerencji w prawa rodzicielskie rodzica, powinno być rażące wykonywanie tej władzy rodzicielskiej bądź jej nadużywanie, ale nie sam fakt rozpadu rodziny.

W przypadku rozpadu rodziny, w której jest dziecko, sam ten fakt jest już swoistą emocjonalną dolegliwością dla małoletniego, dlatego też państwo (ustawodawca) powinien **chronić dwie niepełne rodziny (z rozpadu jednej, pełnej rodziny)**.

Rozważania nowelizacji należałoby zacząć od analizy ww. problemów prawnych polskiego prawa rodzinnego, które to niedostrzegane przez ustawodawcę (ale przez niego uchwalone) w sposób bezpośredni przekładają się na **pozorną ochronę rodziny w Polsce**.

Ma to swoje społeczne konsekwencje również w braku woli powtórnego założenia rodziny przez mężczyznę (ojca) i kobietę (matkę) z potencjalnym nowym partnerem życiowym.

Zauważalna jest również niechęć do zakładania rodzin przez, z reguły młodych, mężczyzn, czasem i przez kobiety z uwagi na wysoko dyskryminacyjne prawo rodzinne, które przy rozpadzie rodziny, nie chroni rodziców dziecka w równy sposób.

Autorzy nowelizacji całkowicie pomijają orzecznictwo czy ważne uchwały SN, np. z 8 marca 2006 r., cyt.: **Zaspokajanie naturalnej i podstawowej potrzeby dziecka styczności z rodzicami stanowi element starań rodziców o sprawy dziecka (pieczy). Przez utrzymywanie styczności osobistej z dzieckiem rodzice zapewniają mu poczucie bezpieczeństwa oraz uczestniczą w jego wychowaniu. Codzienne, osobiste kontakty z dzieckiem pozwalają rodzicom poznać potrzeby dziecka, a w konsekwencji należycie troszczyć się o nie i jego wychowanie. Utrzymywanie**

Alienacja rodzicielska to stan psychiczny dziecka, które bezzasadnie staje po stronie jednego z rodziców (rodzica preferowanego), odrzucając relację z drugim rodzicem (alienowanym), w sytuacji mocno konfliktowej separacji lub rozwodu rodziców.*

* Demosthenes Lorandos, William Bernet. "*Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki i prawa.*" Wyd. DIFIN. (2023). ISBN: 978-83-8270-256-9

osobistej styczności z dzieckiem, warunkujące prawidłowość działań wychowawczych jest więc niezbędne dla właściwego wykonywania władzy rodzicielskiej. W takim zakresie oraz w zakresie, w jakim osobiste kontakty stanowią obiektywną potrzebę dziecka, utrzymywanie osobistej styczności z dzieckiem jest obowiązkiem rodziców, który należy do normatywnych składników władzy rodzicielskiej.

Propozycja w nowelizacji, aby uzależnić pieczę współdzieloną od np.: 1) zdania dziecka czy 2) wieku i stanu zdrowia dziecka – jest całkowicie niezrozumiała i narusza, na poziomie najbardziej podstawowym, prawa człowieka w aspekcie ochrony jego rodzicielstwa oraz prawa samego dziecka.

1) Zdanie dziecka.

Niewłaściwym jest podanie jako pierwszego, można odnieść wrażenie, że najważniejszego, warunku orzeczenia pieczy współdzielonej zależnego od „zdania dziecka".

Dziecko nie posiada w rodzinie tej samej pozycji co rodzice. W zdrowej rodzinie rodzice są liderami zapewniającymi jej, np. bezpieczeństwo, a dzieci uczą się zasad i szacunku. Błędem jest zacieranie granic i traktowanie dziecka, jak równorzędnego partnera. Zaburzona pozycja dziecka (np. parentyfikacja) obarcza dziecko rolą opiekuna rodziców.

Dziecko jest zależne decyzyjnie od rodziców, którzy jako dojrzali dorośli, formułują ramy funkcjonowania dziecka. Oczywiście dziecko jest autonomiczne ale w ww. ramach. Niedojrzałe dziecko uczy się w ten sposób zasad.

Dziecko często wie czego chce lub czego nie chce, ale nie wie, co dla niego jest dobre i jest to naturalne zachowanie dziecka. Trudno wyobrazić sobie, aby np. dziecko mogło w pełni racjonalnie podjąć decyzję co do kształtu rodziny po rozstaniu rodziców, np. znać zalety i wady pieczy współdzielonej!

Przeniesienie podejmowania decyzji w tak ważnej sprawie może wywołać u dziecka konflikt lojalnościowy i być brzemieniem, którego dziecko nie udźwignie.

Należy również podnieść, że dzieci często zmieniają zdanie. Czy projektodawca przewiduje sytuację, gdy dziecko zmienia swoje zdanie co do preferencji rodzica po prawomocnym orzeczeniu

Alienacja rodzicielska to stan psychiczny dziecka, które bezzasadnie staje po stronie jednego z rodziców (rodzica preferowanego), odrzucając relację z drugim rodzicem (alienowanym), w sytuacji mocno konfliktowej separacji lub rozwodu rodziców.*

* Demosthenes Lorandos, William Bernet. "*Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki i prawa.*" Wyd. DIFIN. (2023). ISBN: 978-83-8270-256-9

sądu (wyroku rozwodowym czy postanowieniu sądu opiekuńczego)? Czy wówczas ponownie należy skierować sprawę do sądu w celu zmiany orzeczenia?
Gdzie wówczas jest powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*). Brak pieczy współdzielonej może powodować takie właśnie absurdalne sytuacje.

Autorzy opiniowanego projektu ustawy zdają się zakładać, że sąd może orzec pieczę współdzieloną rodzicom posiadającym jedynie jedno dziecko i nie uwzględnili sytuacji, gdy rodzina składa się w kilkorga dzieci.

Można by zapytać, co byłoby, gdyby z dwojga dzieci, każde z nich miało inne zdanie (preferencje)? Czy wówczas zasada nierozdzielania rodzeństwa byłaby przesłanką przesądzającą, że jednak oboje dzieci będą pod wyłączną opiekę jednego z rodziców, a drugi rodzic będzie miał tzw. kontakty?

Autorzy pominęli przypadki, co byłoby, gdyby z trojga dzieci, dwoje z nich miało inne preferencje (zdanie) do trzeciego dziecka. Czy wówczas zasada nierozdzielania rodzeństwa byłaby przesłanką rozsądzającą?

Autorzy pominęli przypadki, niestabilnej, kompletnie niedojrzałej świadomości dziecka (7., 9. czy 11. letniego dziecka lub nawet 13. letniego), które w ogóle nie rozumie tego typu spraw.

Czy ustawodawca rozumie, czym jest w ogóle obciążenie psychiczne dziecka związane z pływem jego wyrażonego zdania na decyzje sądu? Mimo rozwoju bowiem dziecko pozostanie na zawsze z obciążającym jego psychikę doświadczeniem, iż to ono wpłynęło na rozpad rodziny.

2) Wiek i stan zdrowia.

Rozumiemy, że w przypadku niemowlaka karmionego piersią czy też dziecka obłożnie chorego trudno jest orzec pieczę współdzieloną. W zdumienie wprawiło nas wyjaśnienie tego kryterium w *Ocenie Skutków Regulacji:* „nie wprowadzono sztywnych ograniczeń wiekowych przy orzekaniu pieczy współdzielonej; w przypadku dzieci wymagających regularnego leczenia, rehabilitacji czy terapii jest istotne, aby oboje rodzice mieli stosowną wiedzę oraz zgodnie stosowali się do zaleceń lekarskich”.

Zatem powyższe kryterium powinno znaleźć się w warunku „zdolność rodziców do komunikacji i współpracy w sprawach dotyczących dziecka". Jest to kolejny dowód na niekonsekwencje *Projektu*.

3) Dotychczasowego podziału obowiązków rodzicielskich.

Niezrozumiały jest warunek „dotychczasowego podziału obowiązków rodzicielskich". W *Ocenie Skutków Regulacji* projektodawca wyjaśnia, że „Zaangażowanie rodziców w codzienną opiekę i wychowanie dziecka po orzeczeniu pieczy współdzielonej winno być zbliżone do tego, w jaki sposób angażowali się oni w opiekę i wychowanie przed rozstaniem."

Pomija się w ten sposób powszechnie znany fakt dynamiki rodziny, tj. ciągłych zmian w relacjach i rolach jej członków, wynikających z etapów życia (dorastanie, dorosłość) oraz sytuacji zewnętrznych.

Wiedzą powszechną jest również fakt, że na początkowym etapie życia dziecka, tylko z uwagi na karmienie piersią, matka może być bardziej zaangażowana. Poza tym, płeć rodzica nie określa jego kompetencji rodzicielskich, dlatego już takie ujęcie autorów zawiera znamiona **dyskryminacji ze względu na płeć**.

Poza tym rozstanie rodziców jest dramatem, który drastycznie zmienia dotychczasowe zasady, na których funkcjonowała rodzina.

Z powyższego wynika, że autorzy projektu nowelizacji całkowicie zagubili najlepszy interes dziecka i jego dobro w sytuacji rozpadu rodziny, ponieważ całkowicie podważa się wolność życia rodzinnego, jaka miała miejsce przed rozpadem rodziny, a nadto przerzuca współodpowiedzialność za brak ochrony prawnej rodziny – na samo dziecko, które system chce zaangażować poprzez uzależnienie pieczy współdzielonej.

Najlepszym miejscem dla dziecka jest życie w „pełnej" rodzinie, nawet kiedy rodzice tego dziecka mieszkają osobno (wykonując opiekę naprzemienną) i przerzucenie na dziecko tego ciężaru, którego ono nie rozumie, **świadczy o całkowitym niezrozumieniu celu ustawodawcy oraz o całkowitym zagubieniu ochrony prawa dziecka do życia z obojgiem rodziców** (por. nowelizacja KRiO z 2015 r.).

Propozycja w nowelizacji, aby uzależnić pieczę współdzieloną od, np.: 3) zdolności rodziców do komunikacji i współpracy w sprawach dotyczących dziecka oraz ich sytuacji osobistej; czy 5) dotychczasowego podziału obowiązków rodzicielskich – jest tylko petryfikacją dotychczasowych problemów wadliwego prawa (nowelizacji KRiO w 2008 r.), ponieważ zakłada to ochronę dziecka i jego prawa do życia w rodzinie od tzw. porozumienia się rodziców dziecka, które z reguły zależy wyłącznie od woli jednego z nich, czyniąc znowu samo dziecko – zakładnikiem takiego rodzica.

Czy warunki orzekania przez sąd pieczy współdzielonej wymienione w § 1a² Projektu (zdanie dziecka; wiek i stan zdrowia dziecka; zdolność rodziców do komunikacji i współpracy w sprawach dotyczących dziecka oraz ich sytuację osobistą; odległość pomiędzy miejscami pobytu rodziców; dotychczasowy podział obowiązków rodzicielskich) – **powinny być brane pod uwagę przez rodziców tworzących aktualnie pełna rodzinę?**

Czy dziecko stawia rodzicom warunki – zaproponowane przez autorów – w trakcie wspólnego życia w rodzinie, gdy to dziecko ma np. 2 lata, 5 lat czy 10 lat lub więcej lat?

A jeśli dziecko stawia takie warunki poprzez swoje zdanie (czy preferencje), to czy jeden z rodziców musi wziąć je pod uwagę, gdy drugi rodzic jest w sklepie na zakupach, w pracy albo u lekarza z drugim dzieckiem (?) lub czy przeciwne zdanie jednego z rodziców jest przesądzające w tym konflikcie wartości prawnych?

A jeśli jedno z dzieci w sytuacji powyższego pytania będzie miało przeciwne preferencje względem swojego rodzeństwa lub względem bliźniaka, to czy wówczas wola rodzica i jego ochrona rodzicielstwa mają prymarne znaczenie czy zasada nierozdzielania dzieci ???

Czy pierwszy rodzic może tworzyć koalicje z dzieckiem lub z dziećmi – gdy ten rodzic ma inne preferencje niż drugi rodzic?

Czy te warunki stworzono tylko po to, aby uniemożliwić dziecku jego prawo do wychowania przez obojga rodziców w sytuacji rozpadu rodziny???

Takich konfliktów wartości można mnożyć bez końca, zmieniając poszczególne kwestie wskazane w tych 5. punktach.

Można by zapytać, czy wprowadzenie chaosu było/jest zamiarem ustawodawcy?

Propozycja w punkcie 5) aby uzależnić pieczę współdzieloną od dotychczasowego podziału obowiązków rodzicielskich jest nowym poziomem dyskryminacji samego dziecka i drugiego rodzica – co uszło uwadze autorom, chyba że było świadomym zamiarem ustawowej dyskryminacji dzieci i rodziców w Polsce.

Czy jak ojciec zostaje w tym pierwszym okresie z dzieckiem, np. rok czy dwa lata po narodzinach dziecka (bo tak postanowili rodzice), a matka pracuje, to czy jest ona gorszym rodzicem względem dziecka (?) w sytuacji rozpadu rodziny, dlatego że dotychczasowy podział obowiązków był inny, niż zwykle?

Czy jak ojciec zostaje z dziećmi w dłuższej perspektywie opieki (on zajmuje się generalnie dzieckiem lub dziećmi), to czy matka od razu jest ustawowo „drugoplanowym" czy mniej godnym rodzicem – by przy rozpadzie rodziny zostać pozbawiona wykonywania pieczy współdzielonej?

Ten 5. punkt w zestawieniu z ww. pytaniami dotyczącymi wcześniejszych punktów, tworzy nam pluralizm chaosu i konfliktów tylko w jednym przepisie prawa, abstrahując już od ww. naruszeń innych przepisów prawa oraz autonomicznego prawa dziecka (nowelizacja KRiO w 2015 r.) – prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców w sytuacji rozpadu jego rodziny, aby właśnie podkreślić znaczenie rodzicielstwa, rodziny i w końcu więzi rodzicielskiej, cyt.:

> W literaturze przedmiotu wskazuje się, że naturalnym i najważniejszym środowiskiem życia dziecka jest jego biologiczna rodzina, która już od początku i w sposób nieprzerwany (do jakiegoś oczywiście wieku dziecka) najsilniej wpływa na proces wychowawczy dziecka, w tym na jego osobowość czy charakter. Obecność tylko jednego rodzica w życiu dziecka w sposób naturalny upośledza bądź zubaża ten proces rozwoju dziecka[7].
>
> Interakcje rodzinne współtworzące więź rodzicielską oparte na czynniku emocjonalno-wolicjonalnym, którego podłożem jest miłość i wspólna troska o dobry rozwój dziecka, wpisują się w normatyw życia każdej rodziny i stanowią treść życia rodzinnego, emocjonalnego, psychicznego, duchowego, fizycznego czy w końcu społecznego. W ten sposób rodzic wypełnia swój obowiązek rodzicielski, zaspakajając główne potrzeby życiowe dziecka, a zarazem i własne, związane ze swoim rodzicielstwem, co wynika niejako z natury tych relacji.

> Ta więź rodzicielska jako więź osobowa (osobista) jest dobrem niepowtarzalnym dla każdego rodzica i każdego dziecka, jest trudna nawet do ujęcia w słowa, ale determinuje jakość przyszłego życia dziecka w jego dorosłej egzystencji, która następnie może być źródłem radości lub cierpienia dziecka, jak również i jego rodziców w przypadku jej zaburzenia bądź zerwania[8].

vide: **Brak ochrony więzi rodzicielskiej w polskim prawie rodzinnym w sytuacji rozpadu rodziny. Krytyczna analiza przepisów Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego oraz praktyki sądowej w Polsce na tle zasady dobra dziecka [w:]** Człowiek - istota relacyjna. Spojrzenie interdyscyplinarne, wyd. UŚ Katowice 2022, str. 29.

Mamy tu kolejny przykład braku ochrony więzi rodzicielskiej, czyli przykład ustawowego bezprawia (lub ustawowej dyskryminacji) tego rodzica, który zapewnia środki do życia całej rodzinie.

Poza tym, rozszerzono właśnie ten „brak porozumienia" między rodzicami na wiele bytów prawnych, jakie warunki prawne pieczy współdzielonej należy spełnić, aby dziecko nie zostało pozbawione równej ochrony swoich praw do obojga rodziców.

Już wcześniej pisano o wadliwym rozwiązaniu „braku porozumienia" między rodzicami w sytuacji rozpadu rodziny w postępowaniu np. rozwodowym, całkowicie uzależniając ochronę rodzicielstwa czy praw i dobra dziecka od… woli jednego z rodziców (sic!), cyt.:

> Wola jednego rodzica (motywacja psychiczna, niedojrzałość rodzicielska czy chęć zemsty) nie może mieć wpływu na kształtowanie praw i obowiązków drugiego rodzica względem dziecka w kontekście przepisów art. 58 i 107 k.r.o. oraz art. 95 k.r.o., bo w takim przypadku, wola taka ograniczałyby całą ochronę prawną (międzynarodową i konstytucyjną) drugiego rodzica bez zaistnienia materialnych przesłanek, na podstawie których można by ingerować w prawa rodzicielskie człowieka (na przykład art. 109 k.r.o.)[9]. Innymi słowy, relacja emocjonalna czy psychiczna jednego z rodziców ze współmałżonkiem czy partnerem/partnerką (która czasem jest konfliktowa, i jest to zrozumiale) nie może różnicować ochrony prawnej drugiego rodzica w przypadku rozwodu czy rozejścia się rodziców dziecka, nie może w ogóle wpływać na kształt praw tego rodzica.

Ministerstwo Sprawiedliwości w toku prac w latach 2014/2015 wskazało w projekcie założeń zmiany wyżej wymienionych przepisów prawa, że „Zgodnie w wymogiem art. 10.2 Konwencji o Prawach Dziecka oraz art. 24.3 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej uznano, że w najlepszym interesie dziecka leży, aby miało ono zapewniony kontakt z obojgiem rodziców i było wychowywane przez oboje z nich. W konsekwencji tego, zmieniono prawo, wprowadzając zasadę wspólnej władzy rodzicielskiej wykonywaną na jednakowych zasadach, stosowaną również w odniesieniu do rodziców żyjących osobno i w związkach nieformalnych”[10].

vide: **Władza rodzicielska na tle konfliktów aksjologicznych – niektóre uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*.** [w:] Czy polskie prawo chroni dobro dziecka? Władza rodzicielska – wybrane zagadnienia regulacji i praktyki prawnej, wyd. Temida 2, 2020, str. 241.

Konflikt rodziców jako kryterium orzekania pieczy współdzielonej

Słusznie w *Ocenie Skutków Regulacji* napisano, że: „Natomiast sam konflikt między rodzicami (o ile nie dochodzi do przemocy) nie powinien być przyczyną rezygnacji z pieczy współdzielonej.

Ale nie napisano, o jaką przemoc chodzi? Czym innym jest przemoc na osobie dziecka, a czym innym jest „przemoc” na osobie rodzica, zwłaszcza wtedy, gdy jedno z rodziców fałszywie oskarża drugiego rodzica – co jest powszechnie znane w polskiej praktyce stosowania prawa w sytuacji rozpadu rodziny.

W przeszłości, w praktyce stosowania i wykładni prawa często słowo "konflikt" był/jest „podstawą prawną” orzekania, która – w polskiej rzeczywistości – nagle rozwodziła dziecko z jednym z rodziców i całą jego rodziną.

Słowo "konflikt" miało najwyższą moc prawną, bo nagle derogowało wszystkie prawa związane z ochroną rodzicielstwa, ochroną dziecka czy z dobrem samego dziecka (sic!).

Powyższe propozycje uwarunkowań prawnych stworzą dziecku nienaturalny świat życia rodzinnego po rozpadzie jego rodziny, ponieważ brakuje przepisów prawa o pieczy współdzielonej, **jako prymarnego rozwiązania prawnego**, które zagwarantuje dziecku w sposób bezwarunkowy

dalszą ciągłość (podzieloną ciągłość) opieki nad samym dzieckiem – jaką z reguły dziecko miało żyjąc w pełnej rodzinie.

Dziecko przed rozpadem swojej rodziny (i przed sprawą w sądzie), miało z reguły nielimitowany kontakt z każdym z rodziców, ale w trakcie trwania i po zakończeniu sprawy rozwodowej czy opiekuńczej, dziecku i jednemu z rodziców nagle ogranicza się wzajemną możliwość przebywania ze sobą – właśnie poprzez brak zastosowania opieki naprzemiennej (pieczy współdzielonej), co powoduje, że samo dziecko i taki rodzic stają się w ten sposób „zakładnikami" systemu prawnego w Polsce.

Gdzie wówczas są prawa rodziców, którzy żyjąc razem, mieli pełne prawa rodzicielskie, a gdy się rozstali (rozwiedli), to nagle państwo ingeruje w ich naturalne i przyrodzone prawa do swojego dziecka (?).

Z reguły cała istota postępowania rodzinnego czy opiekuńczego przed sądem, sprowadzać się powinna do zapewnienia ciągłości wykonywania pieczy (opieki) nad dzieckiem w sposób dzielony pomiędzy rodzicami dziecka, tak jak to miało miejsce dotychczas, przed skorzystaniem z „pomocy" sądu.

Dlatego przepis prawa przy rozpadzie rodziny mógłby brzmieć:

„art. 58 § 1. **W wyroku orzekającym rozwód sąd, uwzględniając dobro i prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców – ustala pieczę współdzieloną obojga rodziców nad wspólnym małoletnim dzieckiem, orzekając, że dziecko będzie przebywać pod ich opieką w równych okresach czasu (opieka równoważna). Każdy z rodziców ponosi koszty utrzymania dziecka, gdy małoletni jest pod jego pieczą.**

§ 1a. **Rodzice mogą ustalić inny podział wspólnej pieczy wykonywanej nad dzieckiem (opieka nierównoważna).**

§ 1b. **W przypadku, gdy wspólna piecza współdzielona rodziców nie może być wykonywana w równych okresach czasowych, sąd na wniosek rodzica, który tej pieczy nie może wykonywać, ustala mu okres pieczy, o jaki on wnioskuje. Każdy z rodziców ponosi koszty utrzymania dziecka, gdy małoletni jest pod jego pieczą.**

§ 1b[1] **Rodzic, u którego dziecko przebywa w dłuższym okresie pieczy współdzielonej (nierównoważnej), może żądać dopłaty alimentacyjnej proporcjonalnej do kosztów utrzymania dziecka, wynikającej z różnicy czasu okresów pieczy u rodziców**". Analogicznie powinno być w art. 107 KRiO – w kwestii pieczy współdzielonej.

W ten sposób – niejako przy okazji – zmniejszy się problemy alimentów, a uszanuje prawną ochronę rodzicielstwa i dobra dziecka w Polsce, która jest ważniejszym prawem dla dziecka, ponieważ jest zgodna z ochroną prawa dziecka do wychowania przez oboje rodziców (nowelizacja KRiO w 2015 r.).

Trzeba przypomnieć, że poza literą prawa, mamy w Polsce bardzo negatywne „zwyczaje sądowe" stosowane w przypadku rozpadu rodziny w sądach rodzinnych, co podkreślono w doktrynie, cyt.:

> Metoda cywilistyczna w sprawach rodzinnych, zamiast chronić osłabioną rodzinę, „zamienia" prawa jednego z rodziców na: ograniczenie mu władzy rodzicielskiej; zobowiązanie go do płacenia alimentów; ustalenie mu i dziecku tzw. kontaktów (z własnym dzieckiem), i to wszystko za pomocą wielu spraw, gdy rodzice nie byli małżeństwem, lub jednej sprawy sądowej, gdy rodzice rozwodzą się przed sądem. Wszystko to działo się wbrew woli jednego z rodziców, jak również było naruszeniem prawa międzynarodowego i Konstytucji RP (o czym będzie poniżej). System prawny powinien chronić, a nie osłabiać prawa rodzicielskie jednego z rodziców w sytuacji rozpadu rodziny. Nawet kiedy rodzic chce opiekować się własnym dzieckiem, to polskie prawo (wraz z sądami rodzinnymi) uniemożliwia mu wypełnianie jego rodzicielskich obowiązków wobec własnego dziecka.

vide: ***Prawo dziecka do życia z obojgiem rodziców w sytuacji rozpadu rodziny*** [w:] Kobieta i Prawo, wyd. DIFIN, Warszawa 2023, str. 103.

W uzasadnieniu propozycji nowelizacji napisano, cyt.: „Ustawa ma na celu wprowadzenie do prawa polskiego (…) **uregulowań prawnych usprawniających i unowocześniających postępowanie w tych sprawach**" – jednakże całkowicie pominięto ten cel i sens ustawodawczy.

Dalej w uzasadnieniu napisano, cyt.: „Piecza współdzielona stanowi wyraz przemian społecznych wyrażających się odejściem od stereotypowego podejścia do pełnienia ról rodzicielskich ze względu na płeć oraz wzrastającym przekonaniem, że pozycja matki i ojca w świetle prawa rodzinnego jest równoprawna (na co już teraz wskazuje literalna treść przepisów)".

Powyższe twierdzenie NIE znajduje się w tym projekcie nowelizacji KRiO, ponieważ wytworzono wręcz anachroniczne rozwiązania, które obwarowano dyskryminacyjnymi czy wręcz ustawowo bezprawnymi warunkami.

Projekt znowu czyni z kobiet „niewolników dziecka", ponieważ w ogóle nie promuje równouprawnienia wśród rodziców, promuje za to dyskryminacyjne wobec dzieci i ojców rozwiązania uwarunkowane ww. 5. punktami, utrudniając matkom rozwój zawodowy lub, w ogóle, podjęcie pracy.

Poza tym, uzasadnienie pośrednio wskazuje, że bycie rodzicem w Polsce zależy wyłącznie od płci rodzica, co jest rażącym nadużyciem autorów projektu, bo uzależnia stosowanie pieczy współdzielonej właśnie od płci rodzica, wskazując że jeśli w I okresie życia rodziny (po narodzinach dziecka), np. do 1 roku, 2 roku czy 3 roku życia dziecka – kiedy to z reguły kobieta zajmuje się dzieckiem (bo drugi rodzic pracuje by utrzymać całą rodzinę), to właśnie z tych faktów wskazanych w ww. punktach 2) wiek i stan zdrowia dziecka i 5) dotychczasowy podział obowiązków rodzicielskich – czyni przesłankę prawną dyskryminacji ojca i samego dziecka, tj. jego ochrony prawa do wychowania przez oboje rodziców (nowelizacja KRiO w 2015 r.).

Całkowicie niezrozumiałe w ww. okolicznościach jest twierdzenie autorów projektu, cyt.: „Pojawienie się wzorca ojca zaangażowanego również w codzienną opiekę i dbałość o dziecko zapoczątkowało zmianę modelu rozstrzygania władzy rodzicielskiej po rozwodzie poprzez odstąpienie od powierzania jej wykonania tylko jednemu z rodziców i stało się podstawą dopuszczalności naprzemiennej pieczy rodzicielskiej".

Uzasadnienie druku UD 349 całkowicie przeczy zaproponowanym rozwiązaniom i pozbawione jest celu oraz sensu nowelizacji KRiO, ponieważ narusza dodatkowo art. 47, który stanowi, że: Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci

Alienacja rodzicielska to stan psychiczny dziecka, które bezzasadnie staje po stronie jednego z rodziców (rodzica preferowanego), odrzucając relację z drugim rodzicem (alienowanym), w sytuacji mocno konfliktowej separacji lub rozwodu rodziców.*

* Demosthenes Lorandos, William Bernet. "*Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki i prawa.*" Wyd. DIFIN. (2023). ISBN: 978-83-8270-256-9

i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Zaproponowany *Projekt*, jak i *Ocena Skutków Regulacji* zakłada, że obligatoryjnie „sąd – w postępowaniu zabezpieczającym dotyczącym wniosku o uregulowanie pieczy nad dzieckiem – będzie orzekał pieczę współdzieloną do czasu zakończenia sprawy".

Jak czytamy w *Ocenie Skutków Regulacji* „Celem takiego uregulowania jest, aby na czas trwania postępowania o rozwód, separację, czy w sytuacji rodziców żyjących w rozłączeniu (art. 107 k.r.o.) aby – tytułem zabezpieczenia – sąd orzekał pieczę współdzieloną do czasu prawomocnego zakończenia sprawy".

Dalej napisano, cyt.: **„Powyższe rozwiązanie zapobiegnie temu, aby w postępowaniach sądowych (niejednokrotnie przeciągających się w czasie) nie wystąpił taki stan faktyczny, w którym jedno z rodziców swoimi działaniami zrywającymi więź między dzieckiem, a drugim rodzicem uniemożliwi sądowi ustalenie pieczy współdzielonej w orzeczeniu kończącym postępowanie sądowe.**"

Bardzo słuszne założenie, ale sama zmiana zabezpieczenia nie eliminuje ww. wadliwości, tj. tych warunków do orzeczenia pieczy współdzielonej wskazanych w propozycji art. § 1a² punkt 1 – 5.

Poza tym, skoro sąd może na posiedzeniu niejawnym wydać postanowienie w trybie zabezpieczenia, nie zważając na ww. warunki prawne wskazane w art. § 1a² punkt 1 – 5, to tym bardziej powinien wydać orzeczenie końcowe w sprawie rodzinnej (rozwodowej) czy opiekuńczej.

Autorom zabrakło konsekwencji, ponieważ obligatoryjne orzekanie o pieczy współdzielonej jedynie na czas trwania postępowania – z reguły zapobiega zerwaniu więzi między dzieckiem, a rodzicem, ale brak tego samego rozstrzygnięcia w orzeczeniu kończącym postępowanie może doprowadzić do zerwania więzi dziecka z rodzicem.

Można by zapytać, dlaczego sąd, zgodnie z dobrem dziecka, obligatoryjnie nie ma orzekać pieczy współdzielonej w orzeczeniu końcowym?

Brak takiego orzeczenia nie tylko negatywnie wpływa na relację dziecko – rodzica, bo nie chroni się więzi rodzicielskiej, ale też narusza m. in. poniższe wartości życia człowieka, głownie życia rodzinnego.

Zasada poszanowania i ochrony wolności człowieka oraz jego życia prywatnego – po rozpadzie rodziny – jest jedną z najważniejszych zasad ustroju Rzeczypospolitej Polskiej oraz stanowi podstawę systemu prawnego organizującego wolnościowe społeczeństwo.

Została ona wyrażona w ust. 1 i 2 art. 31 Konstytucji RP, zgodnie z którym wolność człowieka podlega ochronie prawnej i każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych (dotyczy to również i państwa).

Dlatego kluczową rolę przy interpretacji wspomnianej zasady odgrywają, np. art. 31, art. 32 i art. 30 Konstytucji RP, który jako źródło wolności człowieka wskazuje jego przyrodzoną i niezbywalną godność, ale w tej nowelizacji brak jest ochrony wolności od bezzasadnej ingerencji w prawa rodzicielskie rodziców w sytuacji rozpadu rodziny.

Geneza wolności ma więc charakter prawno – naturalny i jej istnienie nie jest uzależnione od ujęcia jej w formę normy prawnej.

Rodowód zasady poszanowania życia rodzinnego oraz ochrony wolności człowieka w tym aspekcie, a przede wszystkim prawa dziecka do bycia wychowanym przez oboje rodziców po rozpadzie rodziny sprawiają, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.[11]

W tej propozycji nowelizacji, naruszą te prawa w sposób ustawowy, co wpisuje się w **ustawowe bezprawie,** tak znane w polskim prawie rodzinnym i dziwić może, że tak oczywiste fakty „umknęły” uwadze autorów tej nieudanej próby nowelizacji, chyba że jest to świadome działanie, aby osłabić rodzinę, życie rodzinne i jeszcze bardziej pogorszyć wskaźniki demograficzne (jeśli, TAK, to ten cel zostanie osiągnięty).

Należy zadać sobie podstawowe pytanie, czy więc rozpad rodziny w Polsce, jest *per se* przesłanką do ingerencji w prawa rodzicielskie rodziców oraz w prawo dziecko do bycia wychowanym przez oboje rodziców – w sytuacji rozpadu rodziny tego dziecka?

Zgodnie z naczelną zasadą prawa rodzinnego, jaką jest klauzula dobra dziecka, **sąd z urzędu**

Alienacja rodzicielska to stan psychiczny dziecka, które bezzasadnie staje po stronie jednego z rodziców (rodzica preferowanego), odrzucając relację z drugim rodzicem (alienowanym), w sytuacji mocno konfliktowej separacji lub rozwodu rodziców.*

* Demosthenes Lorandos, William Bernet. "*Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki i prawa.*" Wyd. DIFIN. (2023). ISBN: 978-83-8270-256-9

powinien zabezpieczyć prawo dziecka do życia z obojgiem rodziców w sytuacji rozpadu ich rodziny.

Sąd nie powinien zakłócać bezpieczeństwa emocjonalnego i rodzinnego dziecka, jakie miało do tej pory, żyjąc razem z obojgiem rodziców. System prawny powinien zawierać takie normy prawa procesowego czy materialnego, które na każdym etapie ich stosowania, zapewnią dziecku ochronę więzi i maksymalnie utrudnią jej zaburzanie przez rodzica, który ma tendencje do tak powszechnego zjawiska przemocy alienacji rodzicielskiej.

W sytuacji braku **dysfunkcyjnych rodzicielsko zachowań jednego czy obojga rodziców względem dziecka – małoletniemu należałoby zabezpieczyć naturalne i podmiotowe prawo do bycia wychowanym przez matkę i ojca**, i to w sposób optymalny, a nie minimalny, zwłaszcza podczas rozstawania się rodziców dziecka.

Należy wskazać, że zespół ponad 50. ekspertów zajmujących się tematyką rozwoju dziecka, wskazał wiele problemów związanych z nieadekwatnym rozumieniem więzi pomiędzy dzieckiem, a rodzicem. Raport tego zespołu wskazuje, jak należy rozumieć ww. więź, aby ochronić najlepiej pojęty interes dziecka, np. przy rozpadzie rodziny.[12]

Aktualnie, nadal stosowane są „zwyczaje sądowe", któremu rodzicowi powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem, co jest najczęstszą przyczyną niszczenia dziecku relacji z jednym z rodziców głównie przez matki, które są wręcz „zachęcane" przez literę prawa oraz samą praktykę stosowania prawa rodzinnego, co zostało dostrzeżone także w orzecznictwie SN, który podkreśla, że „konsekwentna praktyka pozbawiania zaborczego rodzica prawa do opieki zniechęciłaby część zaborczych rodziców do utrudniania kontaktów dziecka, a sądy opiekuńcze musiałby rzadziej interweniować. Rodzice, znając konsekwencje uniemożliwiania kontaktów, częściej współpracowaliby w zakresie opieki, co służyłoby dobru dzieci (SN, post. z 18 lipca 2024 r., I CSK 2151/24).

System prawa, a zwłaszcza sąd powinien właśnie zadbać o te relacje dziecka z obojgiem rodziców, by w ten sposób nie dyskryminować małoletniego w jego relacji z rodzicem, ale w polskiej rzeczywistości sądowej jest dokładnie odwrotnie.

Alienacja rodzicielska to stan psychiczny dziecka, które bezzasadnie staje po stronie jednego z rodziców (rodzica preferowanego), odrzucając relację z drugim rodzicem (alienowanym), w sytuacji mocno konfliktowej separacji lub rozwodu rodziców.*

* Demosthenes Lorandos, William Bernet. "*Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki i prawa.*" Wyd. DIFIN. (2023). ISBN: 978-83-8270-256-9

Jeśli małżonkowie mają niezmienną wolę rozstania się, to państwo powinno umożliwić to rodzicom dziecka - bez żadnych problemów, jakie aktualnie z reguły generuje konfliktogenne prawo, tj. KRiO, np. poprzez ograniczenie władzy rodzicielskiej z powodu samego rozpadu rodziny, co tym samym narusza i godność dziecka.

Ten archaizm niszczy potencjalne i przyszłe rodzicielstwo w nowym związku i zniechęca do zawierania kolejnych związków małżeńskich czy do tworzenia konkubinatów.

Całkowicie zagubiono założenia tej nowelizacji, cyt.: „W podejmowaniu decyzji dotyczącej pieczy współdzielonej najważniejszy powinien być dobrostan dziecka, o czym stanowią projektowane art. 58 § 1a 2 oraz art. 107 § 2b k.r.o.”.

Jeśli dziecko wychowywało się w rodzinie przy udziale ojca i matki, to należy ten dobrostan rodzinny dalej chronić w sytuacji rozpadu rodziny – czego w ogóle zabrakło w ten nowelizacji.

Dlaczego całkowicie pominięto ochronę dziecka w sytuacji rozpadu jego rodziny, znowu warunkując tę ochronę życia dziecka (która powinna zawierać równy udział jego rodziców w dalszej jego opiece) nowymi warunkami, które jeszcze bardziej prowadzą do konfliktów prawnych i do braku pewności prawa?

Przedstawiona propozycja jest zaprzeczeniem celu nowelizacji (tzw. *ratio legis*), która miała w końcu zmienić obraz konfliktowego prawa rodzinnego, którego stosowanie najsilniej dyskryminowało właśnie samo dziecko, a potem jednego z rodziców.

Podsumowanie

Zaproponowana nowelizacja nie usuwa znanych problemów w KRiO, które istnieją od wielu lat, a dodatkowo wytwarza dalsze problemy prawa rodzinnego (poprzez warunki pieczy współdzielonej zawartych w art. 58 § $1a^1$, § $1a^2$ oraz § $1a^3$), tj. poprzez mnożenie bytów normatywnych, co powoduje, że funkcjonowanie dziecka w rodzinie po rozwodzie NIE da dziecku szansy na prawidłowy rozwój, jeśli sąd nie orzeknie pieczy współdzielonej.

Nowelizacja ta zwiększa sytuacje konfliktowe, które tym samym naruszają wcześniejszą nowelizację KRiO (z 2015 r.) o prawie dziecka do wychowania przez oboje rodziców w sytuacji rozpadu rodziny.

Alienacja rodzicielska to stan psychiczny dziecka, które bezzasadnie staje po stronie jednego z rodziców (rodzica preferowanego), odrzucając relację z drugim rodzicem (alienowanym), w sytuacji mocno konfliktowej separacji lub rozwodu rodziców.*

* Demosthenes Lorandos, William Bernet. "*Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki i prawa.*" Wyd. DIFIN. (2023). ISBN: 978-83-8270-256-9

Autorzy druku UD 349 (czy odpowiedzialny za to p. A. Myrcha) pominęli całkowicie niską jakość legislacyjną aktualnego prawa materialnego i procesowego (KRiO i KPC), ponieważ w ogóle nie zaproponowali rozwiązań, które ochronią rodzicielstwo w Polsce i przyczynią się do poprawy nie tylko jakości ochrony praw dziecka i rodziców, ale także parametrów demograficznych w Polsce.

Osoba odpowiedzialna za tej „projekt" powinna podać się do dymisji za TAK ułomną „nowelizację", która dalej dehumanizuje dziecko oraz generalnie rodzinę (jedną z tych dwóch niepełnych rodzin) w sytuacji, kiedy jeden z rodziców czyni z dziecka „zakładnika" swojej dysfunkcji rodzicielskiej czy już dysfunkcji osobowościowej.

O ile wcześniejsze nowelizacje były przykładem: „wylano dziecko z kąpielą", o tyle obecny projekt nowelizacji jest jak: „utopiono dziecko w kąpieli".

Stowarzyszenie *Nasze Dzieci – Razem Przeciw Alienacji w Rodzinie* ocenia negatywnie propozycje zmian w k.r.o., które nie prowadzą do osiągnięcia celu sformułowanego przez ustawodawcę.

Propozycje druku UD 349 pogorszą i taki już tragiczny obraz rozpadających się rodzin w Polsce, co tylko pogłębi problemy dzieci i młodzieży oraz rodziców mieszkających w Polsce.

W imieniu *Stowarzyszenia*

Prezes Stowarzyszenia

Nasze Dzieci – Razem Przeciw Alienacji w Rodzinie

Prof. UAM, dr hab. Szymon Krzywda

Opinię przygotował zespół:

mgr Dariusz Szenkowski – prawnik

mgr Dorota Dziamska – ekspert Stowarzyszenia, pedagog

mgr Bogusława Dreszczyk – członek Zarządu Stowarzyszenia

prof. UAM, dr hab. Szymon Krzywda

Alienacja rodzicielska to stan psychiczny dziecka, które bezzasadnie staje po stronie jednego z rodziców (rodzica preferowanego), odrzucając relację z drugim rodzicem (alienowanym), w sytuacji mocno konfliktowej separacji lub rozwodu rodziców.*

* Demosthenes Lorandos, William Bernet. "*Alienacja rodzicielska z perspektywy nauki i prawa.*" Wyd. DIFIN. (2023). ISBN: 978-83-8270-256-9

[1] Konstrukcja art. 58 KRiO, zobowiązująca sąd do ustalenia kontaktów dziecka z rodzicem, jest wysoce wadliwa aksjologiczne, ponieważ opieka rodzica nad dzieckiem jest „mocniejszym" prawem niż wspólne kontakty (sic!). Kontakty można (należy) dziecku zabezpieczyć, gdy rodzic został pozbawiony władzy rodzicielskiej, ale nie w przypadku kiedy jest pełnoprawnym rodzicem.

[2] W Polsce, już co roku rozwodzi się średnio 80 tys. małżeństw. Nieznana jest liczba rozpadów konkubinatu. Można przyjąć, że ok. 130 tys. (lub więcej) rodzin rozpada się, do czego zachęca obecnie polityka.

[3] Por. definicja dobra dziecka z 2016 r.: **to naturalne i podmiotowe prawa dziecka do bezpośredniej opieki i wychowywania go przez każdego z rodziców (lub opiekuna) w celu zapewnienia mu prawidłowego rozwoju psychicznego, fizycznego i duchowego oraz prawa tworzenia, i utrwalania z każdym z rodziców (bądź z opiekunem prawnym) więzi rodzicielskich, które mają istotne znaczenie dla przygotowania go do samodzielnego życia w społeczeństwie i w rodzinie. To kompleks materialnych i niematerialnych wartości życia wpływających bezpośrednio na jakość egzystencji dziecka, niezbędnych dla jego prawidłowego psychospołecznego rozwoju, a wynikających wyłącznie z jakości więzi rodzicielskiej pomiędzy dzieckiem, a rodzicami, bądź jego opiekunem prawnym,** D. Szenkowski, *Zagubiony wymiar „dobra dziecka" w sądach rodzinnych. Prawne i pozaprawne przyczyny niskiej jakości prawa rodzinnego*, (w:) *Współczesne ojcostwo. Konteksty kulturowe, pedagogiczne i prawne*, red. E. Ogrodzka-Mazur, G. Błahut, T. B. Chmiel, Adam Marszałek, Toruń 2016, str. 84 i n.

[4] Ten stosunek prawny powstaje w wyniku stosowania prawa, nie powstaje on z natury rzeczy, jak w przypadku biologicznych rodziców.

[5] W. Stojanowska wskazuje na fakt utrudniania dzieciom realizacji ich praw przez własne matki. Z ankiet przeprowadzonych przez Autorkę wśród sędziów rodzinnych wynika, że prawie 96% matek – utrudniając świadomie kontakty – stosuje tę przemoc psychiczną wobec dziecka i jego ojca, tenże, *Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca. Studium socjologiczno-prawne,* wyd. Akademii Pedagogiki Specjalnej, 2000, str. 138.

[6] Por. D. Szenkowski, *Władza rodzicielska na tle konfliktów aksjologicznych – niektóre uwagi de lege lata i de lege ferenda. Czy polskie prawo chroni dobro dziecka*? [w:] *Władza rodzicielska – wybrane zagadnienia regulacji i praktyki prawnej*, red. P. A. Gryguć, K. Kuryłowicz, A. Pawełko, E. Szachniewicz, Białystok 2020, ss. 231-255. Wcześniej także na konferencji zorganizowanej przez WPiA Uniwersytetu Szczecińskiego, Dyskursy prawne i prawnicze. Wykładnia prawa w teorii i w praktyce. Ogólnopolska Konferencja Doktorantów, 27 maja 2019 r., referat: *Wykładnia przepisów o władzy rodzicielskiej w przypadku rozwodu czy rozstania się rodziców dziecka – krytyczna analiza przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego na tle konfliktu aksjologicznego w polskim systemie prawnym w kontekście zasady dobra dziecka. Ustawowa dyskryminacja czy już ustawowe bezprawie*?

[7] Tenże, Rodzina we współczesnym świecie, Poznań 2002, s. 50 i *passim*.

[8] Por. K. Płeczkan, *Aksjologiczne i społeczne aspekty przemiany we współczesnej rodzinie polskiej*, Pedagogika Rodziny 2/4 (2012), s. 112 i *passim*, Z. Tyszka, Stan rodziny współczesnej…, s. 10 i n.

[9] Por. M. Andrzejewski, *Relacja rodzice i inne osoby dorosłe a dzieci w świetle nowych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i niektórych innych ustaw (wybrane problemy),* [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy po wielkich nowelizacjach*, „Acta luris Stetiensis" 2014, nr 6, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego" nr 821, s. 382.

[10] Pismo Ministerstwa Sprawiedliwości nr ZD 116 z 10 grudnia 2014 r. do nowelizacji prawa rodzinnego, jaka miała miejsce w2015 r.

[11] Por. M. Mierzwa, Ograniczenia konstytucyjnej zasady poszanowania i ochrony wolności człowieka w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych. Studenckie Zeszyty Naukowe, 2019, Vol XXII, nr 42, str. 101-119.

[12] T. Forslund et al., Attachment goes to court: child protection and custody issues. Attachment & Human Development, Vol 24, 2022, 1-52. https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/14616734.2020.1840762.